

Agnieszka Nowak
radna Rady Miejskiej
w Łodzi

Łódź, 20.02.09

I N T E R P E L A C J A

Pan Prezydent Miasta Łodzi, Jerzy Kropiwnicki

Pracowni *Twoje* *Prezydencie*

Zbliża się 15 edycja Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych. Jest to niewątpliwie ważne wydarzenie kulturalne. Wydarzenie, na które czekają nie tylko łódzcy miłośnicy teatru, ale także miłośnicy sztuki z całej Polski.

Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, mający w naszym mieście wieloletnią tradycję, stał się jedną z „lokomotyw”, które mogą z powodzeniem doprowadzić Łódź do tytułu Europejskiej Stolicy Kultury. Festiwal stał się wizytówką, ważnym elementem polityki kulturalnej i wyróżnikiem miasta. Jest rozpoznawalny w całej Polsce, jest pozytywnie oceniany przez widzów i, wreszcie, jest to chyba największy festiwal teatralny w Polsce.

W jego tegorocznym, jubileuszowym repertuarze pojawiają się nazwiska twórców i spektakle uznane nie tylko w Polsce, ale w całym świecie.

Dzięki ogromnej merytorycznej pracy miasto może chwalić się prestiżem autorytetów sztuki teatru, którzy przyjęli zaproszenie na Festiwal - w tym roku (poza spektaklami, których premiera miała miejsce z reguły w ostatnim roku) zostały zaproszone także spektakle, które powstały przed kilkoma laty, ale są to wydarzenia, na jakie widzowie czekali od wielu lat.

Obok siebie wystąpią Krystian Lupa, a także Krzysztof Warlikowski, którego spektakl „Anioły w Ameryce” jak dotąd grany jest głównie we Francji, Grecji, Izraelu czy Stanach Zjednoczonych. Występują też Rudolf Zioło i Piotr Cieplak

Festiwal doceniany jest również przez Ministerstwo Kultury i Współpracy z Zagranicą, które odmawiając dotacji innym łódzkim placówkom, przyznało Teatrowi Powszechnemu 150 tysięcy złotych jako wsparcie w realizacji Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych.

Niezrozumiały jest dla mnie fakt, iż budżet tak poważnego i znaczącego przedsięwzięcia kulturalnego pozostaje - w kwocie 400 tysięcy złotych – w wysokości budżetów festiwali amatorskich.

Nie doceniając wielkości i ważności Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych, miasto może stracić szansę budowania swojego prestiżu, wizerunku miasta otwartego na sztukę, światłego, świadomego, dbającego o edukację i potrzeby mieszkańców miasta

– Łódź może stracić przychylność największych twórców światowych, których trudno będzie skonfrontować wspólnie na jednym festiwalu

– Łódź straci szansę zaprezentowania najważniejszych dla historii polskiego (i światowego teatru) spektakli, które – zgodnie z naturą teatru – odejdą w przeszłość, nie uda się ich przywołać na scenie, zejść z afisza

Może stać się również tak, że szansa na dynamiczny rozwój jednego z najważniejszych wydarzeń artystycznych w Polsce zostanie zaprzepaszczona.

Obok Festiwalu Teatr Powszechny prowadzi różnorodną i bardzo aktywną działalność.

W ubiegłym roku przygotował 6 premier – najwięcej ze wszystkich miejskich teatrów, prowadzi akcję „Teatr za 1 zł.” skierowaną do osób bezrobotnych – kierując się koniecznością stawy duchowej (a nie jedynie materialnej) co miesiąc ponosi związane z tą akcją koszty finansowe.

Teatr prowadzi działalność edukacyjną, organizuje „Komedioписание”, prowadzi spektakle dla niewidomych.

Powołując się na powyższe argumenty, bardzo proszę o rozważenie możliwości zwiększenia tegorocznej dotacji na Festiwal Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych o kwotę 500 tysięcy złotych.

z wyrazami szacunku

Agnieszka Nowak

Agnieszka Nowak